

ks. Jan Nowak

Apostoł wolności i godności człowieka.

W 10. rocznicę pielgrzymki Jana Pawła II do Kazachstanu

Wprowadzenie

Pielgrzymka Jana Pawła II do Kazachstanu odbyła się w dniach 22–25 września 2001 r. Stanowiła ona część 95. podróży apostolskiej, podczas której papież odwiedził także Armenię.

Jan Paweł II przebywał wtedy tylko w stolicy kraju – Astanie, chociaż bardzo pragnął być również w Karagandzie. W Astanie spotkał się przede wszystkim z chrześcijanami i wyznawcami islamu. Pierwszym i najważniejszym punktem papieskiej wizyty była msza święta przy pomniku Matki Ojczyzny, który symbolizuje solidarność wielu narodów i religii. Wśród zgromadzonych katolików większość stanowili zesłańcy i ich potomkowie. Kolejnym punktem programu było spotkanie w Nuncjaturze z biskupami, a następnie wizyta u prezydenta. Równie ważnym momentem pielgrzymki była dla papieża modlitwa z księżmi, siostrami zakonnymi i klerykami w Katedrze Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Astanie. Ponadto, w budynku Uniwersytetu Euroazjatyckiego Ojciec Święty spotkał się ze studentami oraz z przedstawicielami świata kultury, sztuki i nauki.

Temat pielgrzymki, który brzmiał „Miłujcie się wzajemnie”, sprzyjał porozumieniu ponad stu narodowości zamieszkujących Kazachstan. Pojednanie między nimi było potrzebne, gdyż ludzie wciąż pamiętają reżim radziecki. Papież ukazał katolikom perspektywę rozwoju w wolności. Podkreślił, że pamięć o setkach tysięcy zesłańców i o tym, że ponizano godność ludzką może pomóc w budowaniu solidarności między ludźmi¹. Problem totalitaryzmu skłonił Jana Pawła II do poruszenia tematów związanych z troską o sprawiedliwość i prawa człowieka, które tworzą podstawowe wartości i świadczą o wierze.

Budować dom sprawiedliwości, miłości i pokoju

Papież był po raz pierwszy w Kazachstanie nie tyle jako polityczny przywódca, lecz jako Obróca Życia, Świadek Bożej Miłości, Apostoł Pokoju i przyjaciel wierzących w jedynego Boga. Przybył do kraju, gdzie przez dziesiątki lat reżim komunistyczny próbował wytepić wiarę. Jako starszy, 81-letni człowiek zachwyił entuzjazmem wiary nie tylko młodzież, ale też ludzi nauki i kultury, rządzących i wyznawców różnych religii. Stał na tej ziemi zesłańców i męczenników z wiarą świadczącą o tym, jak cenne jest ludzkie życie, jak wielki jest człowiek i jak bogaty w kulturę jest naród kazachski. Papież zachwyił się bogactwem oraz przykładem twórczej jedności wielu narodów, znał bowiem trudną historię Kazachstanu. Często podkreślał to niezwykle dziedzictwo, gdy przemawiał do przedstawicieli świata kultury, sztuki i nauki: „Kazachstan jest dziedzicem przeszłości, której złożone i często bolesne koleje sprawiły, że jest on dziś bogaty w różne tradycje. Co czyni zeń szczególnie przykład społeczeństwa, wieloetnicznego, wielokulturowego, i wielowyznaniowego”². Papież doceniał ważną rolę tradycji i różnorodności kulturowej oraz uczył traktować odmienność nie jako zagrożenie, lecz jako bogactwo³.

W swoim pierwszym przemówieniu podczas pielgrzymki do Kazachstanu Jan Paweł II mówił o ośrodkach kultury, które rozwijały się na terenie tego kraju w starożytności i przywołał postaci związane z historią Kazachstanu, takie jak Abu Nasr al-Farabi czy myśliciel i poeta Abaj Kunanbajew⁴. Zwrócił uwagę na to bogactwo obywatelom współczesnego Kazachstanu:

„W waszym kraju, jednym z największych w świecie pod względem powierzchni, współżyją do dziś obywatele reprezentujący ponad sto narodowości i plemion, którym konstytucja Republiki gwarantuje równe prawa i swobody. Duch otwartości i współpracy stanowi część waszej tradycji. Kazachstan jest bowiem od zawsze ziemią spotkania i współistnienia różnych tradycji i kultur”⁵.

U podstaw rozwoju tego kraju leży szacunek dla różnorodnych tradycji i prawa człowieka, a zwłaszcza prawo do wolności religijnej i wolności sumienia. Był to fundamentalny przekaz Jana Pawła II. Na placu Matki Ojczyzny w Astanie brzmiał on niezwykle:

„Czerpiąc naukę z doświadczeń swej dawnej i najnowszej przeszłości, a zwłaszcza ze smutnych wydarzeń XX wieku, starajcie się zawsze, aby podstawą waszego udziału w życiu państwa było poszanowanie wolności, która jest niezbywalnym prawem i głębokim pragnieniem każdego człowieka. Troszczcie się zwłaszcza o poszanowanie prawa do wolności religijnej, dzięki której mogą znajdować wyraz przekonania ukryte w najgłębszym sanktuarium wnętrza człowieka. Kiedy w społeczeństwie obywatele będą akceptować przekonania religijne innych, łatwiej może się wśród nich utrwalić postawa poszanowania pozostałych praw ludzkich i porozumienie co do wartości, które stanowią fundament pokojowego i konstruk-

tywnego współistnienia. Czują się bowiem połączeni świadomością, braterstwa, jako dzieci jednego Boga, Stwórcy wszechświata”⁶. Jan Paweł II przypomniał więc w tym fragmencie o podstawowym prawie, które państwo powinno gwarantować każdemu człowiekowi, a mianowicie o prawie do wolności sumienia”⁷.

Papież pochylił się nad człowiekiem i z zaufaniem wezwał ludzi nauki i kultury, by kształtowali życie ludzkie przez wyraziste ukazywanie prawdy i dobra⁸. W ten sposób pomogą oni znaleźć odpowiedź na pytania nurtujące każdego człowieka, a także odkryć najgłębsze wartości kulturowe Kazachstanu. To właśnie miał na myśli papież, cytując Abaja Kunanbajewa: „Człowiek nie może być człowiekiem, jeśli nie dostrzega widzialnych i ukrytych tajemnic wszechświata, jeśli nie szuka wytłumaczenia wszystkich zjawisk”⁹.

Wraz z młodzieżą stawiał pytania o sens życia. Przy odpowiedzi posługiwał się słowami myśliciela i poety Ahmeda Jassawiego: „Po cóż jest życie, jeśli nie po to, by je oddawać i oddawać je Najwyższemu”¹⁰. Szczególnie ważne było dla papieża poszanowanie życia i godności każdego człowieka. Jan Paweł II podkreślał, że życie jest darem Boga i należy do Niego. Trzeba je więc Jemu oddawać. Dzięki temu człowiek staje się darem dla innych i w tym tkwi jego wielkość. Oddanie siebie innym stanowi również drogę rozwoju człowieka¹¹. Papież podkreślił, że trzeba otworzyć się na takie doświadczenia religijne, w których każdy ma świadomość przynależności do Boga, bowiem nie ateizacja, ale głęboka wiara odegrała wielką rolę w historii narodu.

Jan Paweł II mówił, że młodzi powinni pamiętać o znaczeniu religii. To dla nich szansa, aby doświadczyć obecności Boga w swoim życiu i uświadomić sobie swoją godność. Bez Boga człowiek doświadcza pustki, przed którą ostrzegał papież: „Bądźcie świadomi niepowtarzalnej wartości, którą ma każdy z was i uczcie się akceptować nawzajem swoje przekonania, nie rezygnując jednak ze wspólnego poszukiwania pełni prawdy. Wasz kraj doświadczył śmiertelnego okrucieństwa ideologii; strzeżcie się, byście obecnie nie padli ofiarą równie niszczącego nihilizmu. Cóż za przygnębiająca pustka, gdy nic już w życiu nie ma znaczenia, gdy w nic się nie wierzy! Nicość jest odrzuceniem nieskończoności, której wasz bezkresny step jest wyrazistym obrazem, tej Nieskończoności, ku której dąży niepowstrzymanie ludzkie serce”¹².

Ostrzegając przed nihilizmem, papież odpowiedział świadectwem wiary w jedynego Boga, którą dzielają także muzułmanie. Wezwał do otwarcia się na Nieskończoność, której obrazem jest step. Bóg, w którego wierzą, jest wszechmocny i łaskawy, świadczy o Nim wszystko, co istnieje¹³. Według Biblii istota ludzka stworzona jest „na obraz i podobieństwo Boga”¹⁴.

Odkrywanie prawdy o Bogu, Jezusie i Jego miłości to dla papieża sens życia. Ona ma łączyć życie doczesne z wiecznym. Celem człowieka nie ma być wyłącznie doczesna egzystencja, ale przede wszystkim perspektywa życia wiecznego. Powinna ona być fundamentem życia człowieka i każdej wspólnoty, zwłaszcza religijnej. Na spotkaniu z kapłanami w katedrze w Astanie Jan Paweł II zachęcał do dawania

świadczenia o Bogu, który jest miłością i pragnieniem każdego serca. Miłość bowiem to istota relacji międzyludzkich i to ona otwiera nas na życie wieczne.

Jan Paweł przybył do Kazachstanu jako człowiek wiary. Ukazał, że wiara nadaje sens i wielką wartość życiu ludzkiemu, że skłania do poszukiwania dobra, a nie zła, że niesie pojednanie i przebaczenie, a nie przemoc i nienawiść. Wiara uczy życzliwego patrzenia na człowieka i na jego życie. Wiara taka, u której podstaw leży „miłość i sprawiedliwość”¹⁵, może pomóc stawić czoła nienawiści, fanatyzmowi i terroryzmowi, który degradowuje godność człowieka. Papież powtarzał, że Bóg obdarzył nas życiem i przez swojego Syna kocha każdego z nas. Podkreślał znaczenie wcielenia: „Jezus z Nazaretu, Syn Boży, który stał się człowiekiem dwa tysiące lat temu, przyszedł, by objawić nam tę prawdę swą Osobą i nauczaniem. Tylko spotkanie z Nim, Wcielonym Słowem, pozwala człowiekowi osiągnąć spełnienie i szczęście. Nawet religia, staje się jedynie zbiorem coraz bardziej niezrozumiałych zasad i nieznośnych nakazów, jeśli brak w niej zachwytów Synem Bożym i komunii z Nim, naszym Bratem”¹⁶.

Bł. Jan Paweł II akcentuje znaczenie religijnej wiary i przyjęcia Boga. Dzięki temu jest również zdolny do budowania ziemskich wartości w oparciu o dobro i pokój. Proces ten papież nazwał cywilizacją miłości. Podkreślił również znaczenie perspektywy życia wiecznego dla człowieka: „Chrześcijanie są jednocześnie mieszkańcami tego świata, jak i obywatelami Królestwa Niebieskiego. Włączają się ofiarnie w budowanie ziemskiej społeczności, ale ich celem pozostają dobra wieczne, jak gdyby kierowali się jakimś wyższym transcendentnym wzorcem, starając się coraz lepiej realizować go w codziennym życiu”¹⁷. Wiara stała się podstawą do tego, by ukazać podstawowe wartości, jakimi Bóg obdarza człowieka i czyni jego życie bardziej ludzkim.

Troszczyć się o podstawowe wartości

Wdzięczny Bogu i ludziom papież przybył do kraju wieloetnicznego, o wielorakiej duchowej tradycji. Na początku pielgrzymki poprzez ucałowanie ziemi chciał podkreślić szacunek dla Kazachstanu. Dziękował za otwartość i życzliwą gościnę prezydentowi, wspólnotom i wszystkim wiernym.

W pierwszym przemówieniu ukazał wartości, które leżą u podstaw rozwoju człowieka i przynoszą prawdziwy pokój: „Życzliwą myślą ogarniam ludzi dobrej woli, którzy starają się krzewić wartości moralne i duchowe, zdolne zapewnić wszystkim pokojową przyszłość”¹⁸. Dla Jana Pawła II podstawę w budowie ojczystego kraju stanowią wartości duchowe i moralne. Warunkują one również pokojowe współistnienie wszystkich ludzi, dzieci Boga Stwórcy¹⁹. O tych podstawowych wartościach papież mówił już na początku pielgrzymki: „Kazachstan pragnie się rozwijać w duchu braterstwa, dialogu i wzajemnego zrozumienia, bez tego nie można budować mostów solidarnej współpracy z innymi narodami, państwami i kulturami”²⁰. Papież zauważył,

że są one także podstawą konstytucji Republiki, ponieważ ustawa ta „gwarantuje równe prawa i swobody”²¹. Dodał również, że w ciągu wieków różne tradycje i kultury rozwijały się w oparciu o te podstawowe wartości. Podkreślił znaczenie wolności religijnej: „dzięki temu mogły tu rozwinąć się interesujące formy kultury, wyrażające się w oryginalnych dziełach sztuki oraz w bogatej tradycji literackiej”²². Miał świadomość trudności, jakie będzie przeżywać ta ziemia zesłańców, męczenników, myślicieli i artystów oraz w czym będą się one przejawiać. Powtarzał jednak, że trzeba przewartościować lęk, gdyż poprzez dobro i podstawowe wartości, jakimi żyje człowiek, w świecie obecny jest Bóg: „Początkiem człowieczeństwa są miłość i sprawiedliwość, to one są zwieńczeniem dzieła Najwyższego”²³. O tych fundamentalnych wartościach papież mówił również podczas kazania na placu Matki Ojczyzny. Zwrócił się On do słuchaczy „w imię jednego Boga”, który ludziom objawił się poprzez ofiarę Chrystusa. Miłość Jezusa trzeba więc nieść ludziom potrzebującym, co może „połączyć chrześcijan i muzułmanów, skłaniając ich do budowania razem «cywilizacji miłości»”²⁴.

Prawda i miłość stanowią podstawę życia ludzkiego. W tym kontekście Jan Paweł II zwrócił uwagę na rodzinę jako „pierwotne sanktuarium życia”²⁵. Rodzina to „znak Bożej miłości”²⁶. Jest wielką wartością zarówno dla państwa i narodu, jak również dla pojedynczych ludzi. Dlatego papież wzywał: „Miłujcie rodzinę! Brońcie tej podstawowej komórki społecznej i popierajcie ją!”²⁷. Ważny był temat Jego wizyty pasterskiej, który brzmiał „Miłujcie się wzajemnie”. W oparciu o Chrystusowe przykazanie zachęcał katolików, „aby wspólnie budowali świat wolny od przemocy, świat miłujący życie, coraz bardziej sprawiedliwy i solidarny”²⁸. Służba ta wymaga odważnego świadectwa. Papież dodał, że aby świadczyć, konieczna jest „łagodność dialogu”²⁹. U podstaw formacji do prawdy i miłości leży męstwo i chęć podejmowania wyzwań. Jan Paweł II dodał odwagi ewangelizatorom, kapłanom, siostrom zakonnym i świeckim, podkreślając, by wspierali stowarzyszenia, ruchy i nowe wspólnoty³⁰. Ukazał wzór niezłomnego świadka, ks. Władysława Bukowińskiego i przywołał jego słowa: „Jesteśmy wyświęceni nie na to, byśmy się oszczędzali, lecz na to, byśmy – jak trzeba – dusze swe kładli za owce Chrystusowe”³¹.

Gorliwość i wytrwałość wszystkich chrześcijan niosących pomoc „ludziom słabszym i pozbawionym przywilejów”³² była dla papieża bardzo ważna i wyraził dla niej wielkie uznanie³³. Zaznaczył, że ofiarna miłość na wzór miłości Jezusa przejawiała się na kazachskiej ziemi w poświęceniu męczenników i zesłańców³⁴. Wrażliwość na potrzeby każdego, zwłaszcza ubogich i cierpiących, jest według papieża wyrazem ofiarności i sprzyja zgodzie wśród ludzi. To jedyna szansa, by w społeczeństwie zapanował pokój. Zgodnie z tą myślą Jan Paweł II przybył do Kazachstanu jako „przyjaciół każdego człowieka dobrej woli”³⁵.

Niezwykłą pomoc we wzrastaniu w jedności papież widział w modlitwie. Daje ona bowiem łaskę, aby chrześcijanie i muzułmanie współpracowali ze sobą i byli miłośnikami, służąc ludziom, zwłaszcza słabym. Papież zapewnił o swojej modlitwie za Kazachstan.

Podkreślił, że zawierzył ten kraj Królowej Pokoju w Oziornoje: „Kłękając u jej stóp, modłę się za cały naród Kazachstanu: za jego władze i obywateli, za rodziny, młodzież, dzieci i ludzi starszych, za cierpiących i potrzebujących”³⁶. W rocznicę odzyskania niepodległości przez Kazachstan papież ponownie zwrócił uwagę na wielką wartość modlitwy w życiu każdego człowieka. Przywołał słowa Ahmeda Jassawiego: „Po cóż jest życie, jeśli nie po to, by je oddawać i oddawać je Najwyższemu?”³⁷. Dzięki modlitwie Bóg może działać w życiu człowieka.

Jan Paweł II wezwał do wspólnotowego budowania cywilizacji miłości i zwrócił uwagę na elementy, które ją tworzą, a mianowicie na sprawiedliwość, miłość, solidarność, pokój, kulturę, postęp społeczny, rodzinę i dzieła miłości wobec potrzebujących. W tym kontekście głosił: „Z tego miasta, z Kazachstanu, kraju, który stanowi przykład zgodnego życia mężczyzn i kobiet należących do różnych narodów, pochodzenia i różnych grup wyznaniowych, pragnę zaapelować do wszystkich chrześcijan i wyznawców innych religii, aby wspólnie budowali świat wolny od przemocy, świat miłujący życie coraz bardziej sprawiedliwy i solidarny. Nie możemy pozwolić, by to, co się już wydarzyło, doprowadziło do pogłębiania się podziałów. Nigdy nie wolno wykorzystywać religii jako powodu do konfliktu”³⁸.

Papież dobrze znał realia życia w komunistycznym kraju, stąd wiedział, że rzeczywistość, z której próbuje się usunąć Boga, nie przyniesie wolności, lecz będzie pełna zła i przemocy. Jan Paweł II zwracał uwagę, że każdy człowiek ma prawo do godnego życia i do wyznawania wiary w Boga. Podkreślał również ogromne znaczenie szacunku wobec każdego człowieka: „Poszanowanie praw, niezależnie od różnych indywidualnych przekonań, jest podstawową przesłanką wszelkiego prawdziwie ludzkiego współistnienia”³⁹. Troska o wartości doczesne nie może być przy tym jednak odcięta od ich źródła, od Boga i Jego dobroci. Papież ukazywał swoim słuchaczom potrzebę czerpania siły od Boga: „Źródłem energii dla duchowego dynamizmu jest modlitwa”⁴⁰. Ciągłe pogłębianie relacji z Bogiem jest możliwe dzięki modlitwie. To ona ukazuje Jego wolę i wprowadza w świat wartości. W Kazachstanie papież modlił się, by mieszkańcy tego kraju wzrastali duchowo: „podczas tej liturgii chcemy się modlić za Kazachstan i jego mieszkańców, aby ten wielki naród, w którym żyją tak różnorakie społeczności etniczne, kulturowe i religijne, czynił postępy na drodze sprawiedliwości, solidarności i pokoju. Niech tak się stanie przede wszystkim dzięki współpracy między chrześcijanami i muzułmanami, którzy wspólnie podejmują codzienny trud pokornego rozpoznawania woli Bożej”⁴¹.

W każdym przemówieniu Jana Pawła II wygłoszonym podczas Jego pielgrzymki do Kazachstanu można znaleźć słowa wdzięczności za zaproszenie i możliwość spotkania. Zwracał się On do obecnych z wielką życzliwością: „Od dawna pragnąłem tego spotkania”⁴². Papież czuł się ubogacony kulturą kazachską. Jego postawa pielgrzymy i obrońcy życia świadczyła o wartościach, w które głęboko wierzył i którymi chciał się dzielić z mieszkańcami Kazachstanu.

Być świadkiem

Papież przybył do Kazachstanu jako świadek prawdy. Prawda nieodłącznie wiąże się z miłością. W tym duchu Jan Paweł II ukazał podstawowe prawa człowieka i docenił wszelkie formy otwierania się na ludzkie potrzeby. Dla niewyznających żadnej religii obowiązkiem jest poszanowanie praw każdego człowieka i poszukiwanie prawdy⁴³. W Kazachstanie wielu ludzi oddało życie za prawdę. Bóg jednak wysłuchał modlitwy męczenników i dzięki ich ofierze zaczęły powstawać wspólnoty chrześcijańskie. Dlatego papież wezwał do świadectwa przede wszystkim biskupów, by poprzez troskę o wiernych umacniali naród w wierze. Wyraził też pragnienie, by Kościół nieustannie się nawracał i odnawiał, przeciwstawiając się tym samym konsumpcjonizmowi i hedonizmowi. Zadaniem biskupów powinna być organizacja formacji duchowieństwa i świeckich w ruchach i wspólnotach⁴⁴. Nade wszystko konieczne jest świadectwo wspólnoty braterskiej, ponieważ to ono najbardziej pociąga ludzi. Papież mówił o tym na spotkaniu z biskupami: „Kościół zdoła podbić serca ludzi, jeśli będą go postrzegali jako gościnny dom, w którym mogą żyć w braterskiej wspólnotcie”⁴⁵.

Jan Paweł II mówił też o tym, w jaki sposób chrześcijanie mogą świadczyć o Bogu. Ludzie wierzący pokazują, że żyją blisko Niego, gdy troszczą się o rodzinę i wychowanie swoich dzieci w wierze: „Troszczcie się o (...) młodych małżonków, aby dla swych dzieci i całej społeczności byli wymownym znakiem miłości Bożej”⁴⁶. Ponadto Jan Paweł II podkreślił, że wierzący, a zwłaszcza katolicy, powinni włączyć się w życie społeczne zgodnie z wezwaniem Chrystusa. Papież zachęcał do tego, mówiąc: „Chrześcijanie są jednocześnie mieszkańcami tego świata, jak i obywatelami Królestwa Niebieskiego. Włączają się ofiarnie w budowę ziemskiej społeczności, ale ich celem pozostają dobra wieczne, jak gdyby kierowali się jakimś wyższym transcendentnym wzorcem, starając się coraz lepiej realizować go w codziennym życiu”⁴⁷. Papież powtarzał również, że świadczenie o Bożej obecności to troska o ludzi potrzebujących: „przez braterską miłość i służbę ubogim, chorym i opuszczonym dawajcie świadectwo miłosierdzia”⁴⁸.

To właśnie w miłości braterskiej papież widział szansę na jedność i pokój między ludźmi: „Drodzy Bracia, na koniec pragnę was zachęcić do rozwijania dialogu ekumenicznego. Pełniąc swą posługę duszpasterską, stykacie się bezpośrednio z braćmi Kościoła prawosławnego, którzy dzielą z nami tę samą wiarę w Chrystusa i w dużej mierze mają udział w tym samym bogactwie tradycji kościelnej. Niech wasze wzajemne stosunki będą nacechowane serdecznością i szacunkiem, zgodnie ze słowami Chrystusa Pana: *Miłujcie się wzajemnie*”⁴⁹.

Oddać cześć świadkom wiary i miłości

W trakcie spotkania z prezydentem Kazachstanu papież podkreślił, że jest w sposób szczególny związany z Kazachstanem. Kilka razy bowiem jako biskup Krakowa spotkał się z ks. Władysławem Bukowińskim i prosił go o napisanie wspomnień z Kazachstanu. Podczas pielgrzymki Jan Paweł II przywołał postać tego niezwyklego kapłana: „Pierwszym źródłem informacji był dla mnie ks. Władysław Bukowiński, dobrze tutaj znany. Podczas II wojny światowej jako kapłan był wywieziony z Polski do ZSRR i tu spędził całe życie. Tutaj również umarł i został pochowany w Karagandzie. Dzięki niemu zacząłem dowiadywać się różnych rzeczy o Kazachstanie [...] Szkoda, że nie mogę odwiedzić Karagandy⁵⁰ i grobu⁵¹ ks. Bukowińskiego”⁵².

Podczas pielgrzymki papież kilkakrotnie podkreślał, że nie można zapomnieć o strasznych czasach terroru komunistycznego. Miał świadomość, jak bardzo cierpieli zesłańcy i jak wielką wartość ma ich wierność Bogu i Kościołowi. Solidaryzował się z pokrzywdzonymi: „Znam waszą historię. Wiem o cierpieniach, jakich zaznało wielu, gdy miniony reżim totalitarny wyrwał ich z rodzinnej ziemi i zesłał tutaj, kładąc życie w bardzo trudnych warunkach i znosić dotkliwy niedostatek. Cieszę się, że mogę być dzisiaj wśród was, aby wam powiedzieć, że papież jest sercem z wami”⁵³.

Jan Paweł II zapewnił, że nigdy nie był Mu obojętny los wygnańców. W rozważaniu przed modlitwą Anioł Pański w Astanie 23 września 2001 r. skierował do Polaków podziękowania za wierność Chrystusowi i Kościołowi: „Z wielką radością patrzę na was i Bogu dziękuję, że dane mi jest być pośród was. Zawsze żywo interesowałem się waszym losem. Wiele mówił mi o was niezapomniany ks. Władysław Bukowiński, którego wielokrotnie spotykałem i zawsze podziwiałem za kapłańską wierność i apostołski zapał. Był szczególnie związany z Karagandą, ale opowiadał mi o życiu was wszystkich. Pragnę was zapewnić, że nigdy nie byliście zapomniani w moim sercu. Codziennie w modlitwie zawierzałem was i cały Kościół w Kazachstanie dobroci Boga. Dziś dziękuję Bogu za was, za to, że nieustannie dawał wam tę moc Ducha Świętego, dzięki której zachowaliście wiarę ojców, mimo różnorodnych doświadczeń i prześladowań. I wam z serca dziękuję za tę wierność Chrystusowi i Kościołowi. Proszę was, nie ustawajcie w dawaniu takiego świadectwa”⁵⁴. Wspominał także o tych, którzy byli zesłani i prześladowani za wyznawanie wiary. Na spotkaniu z duchowieństwem mówił: „Myśli moje kierują ku waszym wspólnotom, kiedyś rozproszonym i prześladowanym. Mam w duchu i w sercu niewypowiedziane prośby tych, którzy nie tylko cierpieli z powodu fizycznego wygnania i więzienia, lecz także byli wyszydzani, ponieważ woleli nie wyrzekać się wiary”⁵⁵. Wymienił bł. Aleksego Zaryckiego⁵⁶, kapłana i męczennika, biskupa Mykytę Budkę, biskupa Aleksandra Chirę⁵⁷, który był duszpasterzem Karagandy, a także ks. Tadeusza Fedorowicza, twórcę nowej formy duszpasterstwa deportowanych. Osoby te pragnęły dotrzeć do ludzi i ukazać im, że wiara pomaga znaleźć odpowiedzi na trudne pytania. O tym właśnie wymiarze wiary

papież mówił do ludzi nauki i kultury: „Religia ze swej strony nie może się uchylać od konfrontacji z tymi egzystencjalnymi pytaniami, inaczej groziłaby jej utrata kontaktu z rzeczywistością”⁵⁸.

Cierpienia za wiarę nie poszły na marne, gdyż Kościół na Wschodzie doczekał się wolności. Rozwijają się tam wspólnoty parafialne, a katolicy biorą udział w rozwoju kraju. Wciąż żywa jest również pamięć o ludziach, którzy dbali o to, by pomimo trudnych czasów wiara była pogłębiana. Podczas papieskiej pielgrzymki Międzyniezejalne Wyższe Seminarium Duchowne i Centrum Diecezjalne w Karagandzie otrzymało imię ks. Władysława Bukowińskiego. Jan Paweł II powiedział wówczas: „Sam miałem szczęście znać go i podziwiać jego głęboką wiarę, mądrą i niezachwiającą ufność w potęgę Bożą. Jemu i wszystkim, którzy zakończyli swoje życie wśród prześladowań, pragnę w imieniu Kościoła złożyć hołd”⁵⁹. Trzy lata później papież napisał do Karagandy list, w którym wyraził radość, że pamięć o ks. Bukowińskim trwa: „Cieszę się, że postać tego bohaterskiego kapłana nie idzie w zapomnienie. Przeciwnie, pozostaje on w pamięci wielu, jako heroiczny świadek Chrystusa i pasterz tych, którzy doświadczali prześladowań z powodu wiary i pochodzenia. Nigdy ich nie opuścił. Dobrowolnie poszedł na zesłanie, aby dzielić ich los. Bogu dziękuję, że mogłem go osobiście poznać, budować się jego świadectwem i wspierać w każdy możliwy w tamtych czasach sposób. Nigdy oprócz modlitwy nie prosił o nic dla siebie, ale zawsze był otwarty na wszystko, co mogło dać oparcie w wierze i w cierpieniu tym, których Pan Bóg powierzył jego pieczy. Podziwiałem jego oddanie i duszpasterski zapał. Nie straszne mu były przeciwności, a nawet więzienie, byle tylko uciśniony Lud Boży mógł czerpać z jego posługi”⁶⁰. Te niezwykle słowa Jana Pawła II świadczą o niezłomności ks. Bukowińskiego, pasterza i świadka wiary dla każdego katolika, a zwłaszcza prześladowanych.

Papieska pielgrzymka do Kazachstanu ukazała wielką troskę Jana Pawła II o kraj ten i o jego mieszkańców. W trakcie tej podróży apostolskiej papież wielokrotnie podkreślał znaczenie trudnej historii Kazachstanu i dziękował ludziom za to, że pozostali niezłomni wobec terroru. Modlił się o pokój i jedność międzykulturową, o poszanowanie podstawowych wartości oraz o pogłębioną więź z Bogiem, która umożliwia duchowy wzrost. Los biednych i pokrzywdzonych był papieżowi bardzo bliski. Podczas pielgrzymki do Kazachstanu podkreślił, że nosi sprawy tego kraju głęboko w sercu, a dla jego mieszkańców chce być Apostołem Pokoju.

Podsumowanie

Podczas pielgrzymki do Kazachstanu we wrześniu 2001 r. papież wyraził swoją solidarność z narodem kazachskim. Przyjechał do tego kraju jako Apostoł wolności i z duszpasterską troską mówił o istotnych sprawach dotyczących Kościoła i społec-

czeństwa w Kazachstanie. Wielokrotnie podkreślał fundamentalne znaczenie praw człowieka i potrzebę poszanowania ludzkiej godności. Ukazał wielką siłę, która płynie z wiary i podkreślał, że nie można ulec terrorowi, złu i nienawiści. Wezwał do troski o potrzebujących i zwrócił się także do młodych, by nie zapomnieli o znaczeniu wiary w życiu człowieka. Przywołując postać Sługi Bożego ks. Władysława Bukowińskiego, Jan Paweł II ukazał wielką wartość świadectwa.

Poprzez swoje słowo i spotkania papież podniósł naród kazachski na duchu i umocnił go w wierze. Zapewnił o swojej jedności z nim, a także o nieustannej modlitwie. Jan Paweł II nie pozostał obojętny na problemy narodu kazachskiego i wlał w jego serca nadzieję, że Bóg, który jest obecny w życiu każdego człowieka, napełni ich serca pokojem, miłością i dobrem.

Przypisy:

¹ Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 52–56.

² „L'osservatore Romano”, 2001, nr 10–11, s. 24.

³ Por. *ibidem*, s. 21.

⁴ Por. *ibidem*, s. 15.

⁵ *Ibidem*, s. 14.

⁶ *Ibidem*, s. 15.

⁷ Por. *ibidem*, s. 25.

⁸ Por. *ibidem*, s. 24.

⁹ *Ibidem*, s. 24.

¹⁰ *Ibidem*, s. 21.

¹¹ Por. *ibidem*, s. 24.

¹² *Ibidem*, s. 21.

¹³ Por. *ibidem*, s. 16.

¹⁴ *Ibidem*, s. 21.

¹⁵ *Ibidem*, s. 25.

¹⁶ *Ibidem*, s. 21.

¹⁷ *Ibidem*, s. 16.

¹⁸ *Ibidem*, s. 14.

¹⁹ Por. *ibidem*, s. 14.

²⁰ *Ibidem*, s. 14.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*, s. 15.

²⁴ *Ibidem*, s. 16.

- ²⁵ *Ibidem*, s. 17.
- ²⁶ *Ibidem*, s. 16.
- ²⁷ *Ibidem*, s. 17.
- ²⁸ *Ibidem*, s. 17.
- ²⁹ *Ibidem*, s. 23.
- ³⁰ Por. *Ibidem*, s. 19.
- ³¹ W. Bukowiński, *Wybór wspomnień i informacji dla moich przyjaciół*, Kraków 2008, s. 110.
- ³² „L'osservatore Romano”, 2001, nr 10–11, s. 16.
- ³³ Por. *Ibidem*, s. 18
- ³⁴ Por. *Ibidem*.
- ³⁵ *Ibidem*, s. 15.
- ³⁶ *Ibidem*, s. 17
- ³⁷ *Ibidem*, s. 21.
- ³⁸ *Ibidem*, s. 17.
- ³⁹ *Ibidem*, s. 16.
- ⁴⁰ *Ibidem*.
- ⁴¹ *Ibidem*, s. 16.
- ⁴² *Ibidem*, s. 14.
- ⁴³ Por. *ibidem*, s. 15.
- ⁴⁴ Por. *ibidem*, s. 19.
- ⁴⁵ *Ibidem*, s. 19.
- ⁴⁶ *Ibidem*, s. 17.
- ⁴⁷ *Ibidem*, s. 16.
- ⁴⁸ *Ibidem*, s. 16.
- ⁴⁹ *Ibidem*, s. 19–20.
- ⁵⁰ Por. S. Piesniew, *Portret Przyjaciela*, [w:] *Spotkałem człowieka*, ks. W. Bukowiński w pamięci wiernych i przyjaciół, Biały Dunajec-Ostróg 2006, s. 93–95.
- ⁵¹ Por. J. Boriec, *Czy przyjedzie Papież na grób przyjaciela*, [w:] *Spotkałem człowieka*, *op. cit.*, s. 97–98.
- ⁵² „L'osservatore Romano”, 2001, nr 10–11, s. 20.
- ⁵³ *Ibidem*, s. 15.
- ⁵⁴ *Ibidem*, s. 17–18.
- ⁵⁵ *Ibidem*, s. 17.
- ⁵⁶ Por. W. Bukowiński, *Wybór wspomnień i informacji dla moich przyjaciół*, s. 105–107.
- ⁵⁷ Por. *ibidem*, s. 41.
- ⁵⁸ „L'osservatore Romano”, 2001, nr 10–11, s. 24–25.
- ⁵⁹ *Ibidem*, s. 23.
- ⁶⁰ Archiwum ks. kard. F. Macharskiego, *List Jana Pawła II do skierowany do uczestników sympozjum w Karagandzie w 2004 r.*

Apostle of freedom and human dignity. Tenth anniversary of the pilgrimage of John Paul II to Kazakhstan

(SUMMARY)

During his pilgrimage to Kazakhstan in September of 2001, the Pope expressed his solidarity with the Kazakh nation. He touched upon difficult historical issues and called upon the Kazakh people to respect its constituent ethnic groups and basic values and to draw upon the multicultural wealth of the nation. The Pope underscored the need to build a society based on unity and agreement. His main message was that God is the source of strength and hope.

*ks. Jan Nowak, dr
Kraków*